

Polska nauka i kultura przygotowuje się do największego w tym roku wydarzenia - obchodów 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. W związku z tym jubileuszem przedstawiciel naszej redakcji red. Jerzy Stefko przeprowadził okolicznościowy wywiad z J.M. rektorem U.J. prof. dr Kazimierzem Lepszym



**NA WSTĘPIE MOŻE TAKIE PYTANIE - KTÓRYM Z RZĘDU REKTORÓW UJ JEST PAN REKTOR?**

Obliczenie kolejności rektorów nie było rzeczą prostą, gdyż istniały okresy, w których wybierano rektora na pół roku, co nie wykluczało jednak jego reelekcji, która czasem przeciągała okres jego urzędowania na kilka lat. Trudność te pogłębiało także to, iż są pewne luki w aktach uniwersyteckich. Ostatnie dzięki b. dużej pracy włożonej przez wybitnego znawcę dziejów - dyrektora Archiwum Uniwersyteckiego doc. Leszka Hajdukiewicza, udało się ustalić, że pełnię obowiązków jako 587 rektor uniwersytetu.

Oczywiście, że liczba ta jest o tyle niezupełna, że nie znamy przecież nazwisk pierwszych rektorów, którzy pełnili obowiązki w okresie panowania Kazimierza Wielkiego. Przypuszczalnie możemy przyjąć, że było ich trzech.

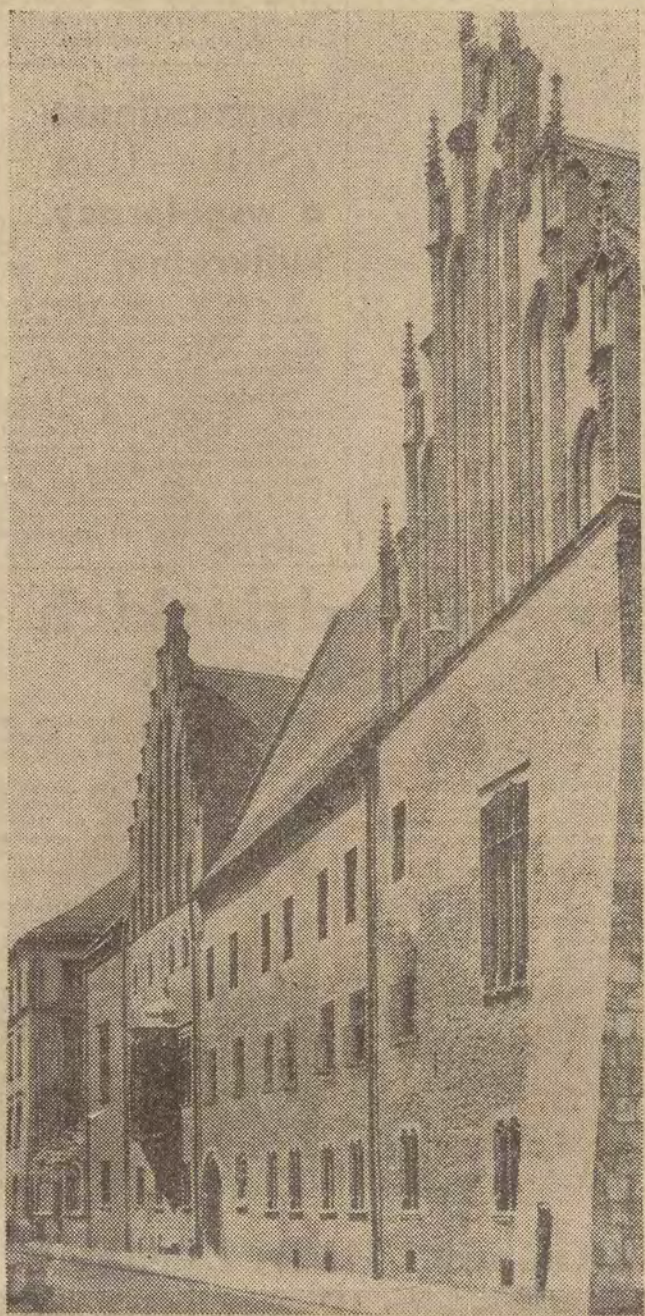
**KTÓREGO Z POPRZEDNIKÓW UWAGA PAN REKTOR ZA SZCZEGÓLNE GODNEGO NASŁADOWNICZĄ?**

Pytanie to jest niezwykle kłopotliwe, gdyż wśród poprzedników jest wielu znakomych uczonych, wobec których czuje, bez fałszywej skromności, respekt i najgłębszą cześć. Nie śmiem się porównywać z tymi poprzednikami i uważam, że byłoby to co najmniej niewłaściwe. Mogę tylko mówić o rektorach, których osobiście pamiętam albo z którymi miałem zaszczepione współpracę jako prorektor. Z okresu międzywojennego niezatarte wspomnienia zostawił, znakomity przedstawiciel fizyki teoretycznej i wszech nauk humanistycznych - Władysław Natanson, z którego rektoratu w roku 1922 wstąpiłem na uniwersytet.

Drugim z wielkich rektorów okresu międzywojennego, dla którego zachowałem ze szczególnych powodów moje najgorętsze powązanie, był przed stawiciel chemii lekarskiej, Leon Marchlewski, z którego tak otrzymałem doktorat, a który swą imię uniwersytetu swoim odkryciem podobieństwa między chlorofilem a hemoglobina. Trzecim, z którym łączę wiele wspomnień i który był dla mnie wzorem organizatora, był znakomity znawca źródeł prawa polskiego - Stanisław Kutrzeba.

W okresie powojennym niezapomnianą będzie dla mnie postać Teodora Marchlewskiego, przy którym miałem zaszczyt pełnić funkcję prorektora i którego nauczyłem się cenić jako wielkiego uczonego w dziedzinie genetyki, a także jako wielce mądrego człowieka i wybitnego społecznika.

**NAJSTARSZA W POLSCE, DRUGA PO UNIWEITYCIE PRASKIM W EUROPIE ŚRODKOWEJ UCZELNIA W KRAKOWIE, ZAPISAŁA W SWOJEJ 600-LETNIEJ KRONICE NIEJEDNO NAUKOWE OSIĄGNIĘCIE. KTÓRE Z TYCH SUKCESÓW POSIADAJĄ WARTOŚĆ NAJWIĘKSZĄ I MOGA BYĆ POTRAKTOWANE JAKO TRWAŁY WKŁAD UJ DO OGÓLNOLUDZKIEJ SKARBNIKI WIEDZY?**



Budynek Collegium Maius

Pytanie to kieruje moją myśl do Mikołaja Kopernika i jego dzieła „O obrotach sfer niebieskich” (1543), który bez wątpienia dokonał rewolucji w dziedzinie naukowych pojęć przyrodniczości i który wywarł, do dziś dnia mający wielkie znaczenie, wpływ na rozwój myśli astronomicznej. Wielkim osiągnięciem naukowym XIX wieku było skroplenie składki powietrza przez Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego. Do moim wreszcie osiągnięciem w przeszłości były odkrycia Mariana Smoluchowskiego w dziedzinie kinetycznej teorii materii. Jestem przekonany, że tak jak dziś możemy oceniać wartość osiągnięć w skali światowej, tak i potomni potrafią ocenić wielkość odkryć naukowych szeregu współczesnych żyjących uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w dziedzinie nauk społecznych i przyrodniczych uzyskali światowe wyniki. Zarzykowałbym już dziś - wybitne nazwiska profesorów uniwersytetu Władysława Szafera i Jerzego Kurylowicza.

**POSIADAJĄCY WIELOWIEKOWE TRADYCJE UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI WYWIERAŁ ZAWSZE SWOIMU**

**STE PIĘTNO NA MIEŚCIE I JEGO MIESZKAŃCACH. I OTO OBOK STAREGO KRAKOWA WYROSŁ NOWY, PRZEMYSŁOWY KRAKÓW. JAK W TYCH ZMIENIANYCH WARUNKACH UKŁADAJĄ SIĘ STOSUNKI MIĘDZY STARĄ UCZELNIĄ A NOWYM MIASTEM?**

Związek uniwersytetu z m. Krakowem jest tak stary jak sam uniwersytet. Dlatego też nieprzypadkowo tego samego dnia, gdy Kazimierz Wielki zakładał uniwersytet (12 maja 1364) - miasto Kraków wystawiło dokument, w którym wzięło uniwersytet w opiekę. Piękny ten w treści i formie dyplom przechowywany jest w Archiwum Miasta Krakowa. Przez wieloletnią współpracę ta była bliska. Dziś, rozwój Krakowa, a zwłaszcza powstanie kombinatu Huty im. Lenina w Nowej Hucie, wpływa na rozwój ośrodków naukowych i uniwersytetu. Wpływ ten jest wzajemny. Ośrodki naukowe Krakowa z Akademią Górniczo-Hutniczą na czele pomagają w rozwoju Nowej Huty. Przyczynia się do tego szereg katedr Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak matematyki, chemii, a z nauk społecznych: (Dalszy ciąg na str. 3)

Cena 50 gr.

Wydanie II

# panorama

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX

Łódź, niedziela 23 i poniedziałek 24 lutego 1964 roku

Nr 47 (5356)

## Konferencja partyjna w FSO z udziałem Wł. Gomułki

### NAJBLIŻSZE ZADANIA ŻERANIA

„Warszawa 203” „Syrena 104”  
Prace nad dalszą modernizacją

22 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji partyjnej FSO na Żeraniu. W obradach wziął udział I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który jest członkiem tej organizacji.

Podstawowym tegorocznym zadaniem FSO jest uruchomienie produkcji modelu „Warszawa 203”. Samochód ten charakteryzuje się częścią zmienną wyglądu zewnętrznego (zmieniony tył, spłaszczony dach, przednia i tylna szyba - panoramiczne), otrzymuje silnik górnosuwowy o mocy 70 KM. W roku przyszłym ruszy produkcja samochodów „Kombi 203-K” i różnych jego odmian.

Nowe zadania postawiono również w dziedzinie produkcji „Syreny”. Zgodnie z programem uchwalonym na konferencji, w roku przyszłym wprowadzony ma być do produkcji model „SYRENA 104” - samochód napędzany cylindrowym silnikiem ze zsynchronizowaną skrzynią biegów, ze zmienionym przednim zawieszeniem, inną deską rozdzielczą i szeregiem dalszych innowacji.

Nakreślono również plan perspektywiczny do roku 1970. Takie planowanie dla FSO jest niezbędne, gdyż cykl powstawania nowego typu samochodu (od rozpoczęcia prac

projektowych do podjęcia produkcji) wynosi 6-7 lat. W uchwalonym programie postanowiono kontynuować prace zmierzające do dalszej modernizacji produkcji samochodów.

Gwarancją realności programu produkcji są wyniki gospodarcze FSO w minionych dwóch latach.

W okresie tym produkcja główna fabryki wzrosła o 24,2 proc., zatrudnienie o 4,6 proc., a wydajność pracy o 19 proc. Plan eksportu w ub. r. przekroczono o 86 proc.

W toku konferencji człowiek i jego sprawy nie zginęły w gąszczu cyfr. Z zadowoleniem mówiono o stabilizacji załogi, o wzroście przywiązania do zakładu, o podnoszeniu kwalifikacji. Organizacja partyjna FSO liczy obecnie 1.005 członków.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Władysław Gomułka.

Skrót przemówienia W. Gomułki zamieszczamy na str. 2.

## Święto radzieckich sił zbrojnych

### Akademia w Moskwie

Z okazji 46 rocznicy radzieckich sił zbrojnych odbyła się 22 bm. w Moskwie uroczysta akademia. Do prezydium honorowego wybrano Prezydium KC KPZR z N. S. Chruszczowem na czele.

Przemówienie wygłosił minister obrony marszałek Rodion Malinowski. Mówił on o

chlubnej bojowej drodze przebytej przez radzieckie siły zbrojne.

KPZR - oświadczył m.in. minister - występowała i będzie występowała o utrzymanie i umocnienie granitowej jednolitości światowego systemu socjalizmu i światowego ruchu komunistycznego, o niezłomne wcielenie w życie zasad międzynarodowego proletariackiego.

Rok 1964 zaczął się pod znakiem szeregu doniosłych akcji polityki zagranicznej państwa radzieckiego, służących sprawie rozwiązania pod (A) Dalszy ciąg na str. 2

## Jak należy gospodarować funduszem plac dla uczniów

### Zasady wynagradzania

W celu zapewnienia młodocianym i uczniom szkolącym się w zawodzie odpowiedniej liczby miejsc w zakładach pracy - Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła ostatnio uchwałę w sprawie zasad gospodarowania funduszem plac uczniów. Aby nie dopuścić do wydatkowania kwot z limitowanego funduszu plac uczniów na cele niezgodne z przeznaczeniem - uchwała bliżej określa, kto może otrzymywać wynagrodzenie z tych środków.

Fundusze te - jak stwierdza uchwała - mogą być wykorzystane na wynagrodzenie dla młodocianych, zatrudnionych w zakładzie w celu nauki zawodu lub przyuczonych do określonej pracy pełnoletnich uczniów, którzy jako młodociani zawarli z zakładem odpowiednią umowę i

kontynuują naukę na tych samych zasadach, wreszcie - dla robotników pełnoletnich, zwerbowanych do pracy w górnictwie (dla tych ostatnich tylko przez okres do 28 dni).

Młodociani, którzy rozpoczynają naukę zawodu w zakładzie po wejściu w życie niniejszej uchwały otrzymywać będą wynagrodzenie miesięczne w wysokości najniższej uczniowskiej stawki plac przewidzianej w wieloletnim systemie plac dla danego roku nauki i zawodu.

Prawo do wyższej uczniowskiej stawki plac przewidziane w następnym wyższym roku nauki zawodu przysługująć będą uczniom dopiero po zaliczeniu poprzedniego roku praktycznej i teoretycznej nauki zawodu łącznie w uzyskaniu promocji do następnej klasy. Przyznawanie uczniom w III i IV roku nauki zawodu premii za jakościowe wyniki pracy w wysokości do 25 proc. - nastąpić może wyłącznie za konkretne osiągnięcia zarówno w praktycznej jak i teoretycznej nauce zawodu.

W zwierciadle „PANORAMY”  
Z procesu opracowań z Oświeceniem.



Przysięgam, że jestem niewinny!...  
Rys. Ibis-Jankowski

# ŚWIAT się ZMIENIA

● Sławę w kraju i za granicą (jako jedno z najlepszych urządzeń tego typu) zyskał nowy model urządzenia do magnetycznej kontroli lin stalowych, używanych w górniczych windach kopalnianych i w kolejkach linowych. Twórcą modelu tego urządzenia jest katedra elektroniki górniczej AGH w Krakowie.

● Sciana, składająca się z kilku warstw o różnorodnych właściwościach spełnia wszystkie stawiane jej wymagania: jest mocna, ciepła i nie przewodzi dźwięków. W Instytucie Techniki Budowlanej są obecnie prowadzone wielostronne badania konstrukcyjne takich właśnie ścian warstwowych. Zakończenie prac - w roku 1964.

● „Grozi wybuchem!” Taki napis widnieje na cysternie samochodowej, która dostarcza z Warszawy ciekły tlen do Plocka, Kielc, Lublina i Skierzwie. Transport gazu w tej postaci, w temperaturze minus 183°C, choć niebezpieczny, jest bardzo korzystny ze względów ekonomicznych. Cysterna zabiera jednorazowo 3400 kg ciekłego tlenu, który przewożony tradycyjnie w postaci gazu, zajmowałby osiem 8-tonowych ciężarówek.

● Nowe urządzenie jest osobli-

wym połączeniem telewizji i cybernetyki: kamera telewizyjna i elektromaszyna cybernetyczna tworzą jeden aparat do automatycznego sterowania. Ten „myślący”, wyposażony w „oko” telewizyjne, automat skonstruowali leningradzcy specjaliści. Wszystkie informacje przekazane maszynie matematycznej przez kamerę telewizyjną trafiają do układu logicznego, który porównuje zebrane dane z danymi, zapisanymi w „pamięci” logicznej. Teleautomat potrafi szybko liczyć przedmioty, które trafiały w pole widzenia „oka” jego kamery, określać procent powierzchni, jaką

one zajęły itd. Pozwala na wykorzystanie go w badaniach medycznych, biologicznych, geologicznych. Nie sposób wliczyć wszystkich dziedzin nauki i techniki, w których znajduje zastosowanie ten uniwersalny „myślący” aparat.

● Golebie pocztowe tracą orientację i długo błądzą, lub w ogóle nie trafiają do domu. Wykazały to badania przeprowadzone w Japonii i Australii. Przypuszcza się, iż przyczyną tego są nadajniki telewizyjne: ultra krótkie fale działają w jakiś nieznanym sposób na to, co dotąd nazywaliśmy instynktem ptaków.



## Stanowiska ZSRR i USA w Genewie

Siemion Carapkin, oświadczył w rozmowie z korespondentem TASS, że między radzieckim i amerykańskim podejściem do problemu rozbrojenia istnieje zasadnicza różnica.

Amerykańska propozycja procentowej redukcji środków przenoszenia broni jądrowej — stwierdził Carapkin — przewiduje, iż przez wszystkie etapy rozbrojenia mocarstwa jądrowe będą rozporządzały znaczną ilością tych środków, co może być wykorzystane do rozpętania wojny rakietowo-nuklearnej.

Propozycja radziecka zakłada natomiast, iż mocarstwa jądrowe zachowają do końca ostatniego etapu rozbrojenia ściśle ograniczoną ilość pocisków rakietowych wyłącznie jako zabezpieczenie przed nie spodziewaną napaścią.

Delegat radziecki powiedział, że przeważająca większość członków komitetu poparła propozycję zmniejszenia wydatków wojskowych o 10-15 procent, zawartą w memorandum rządu ZSRR. Jednakże i tu przedstawiciele państw zachodnich na razie nie przejawiają gotowości osiągnięcia porozumienia w sprawie dalszej redukcji budżetów wojskowych.

## X Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego

W dniu wczorajszym rozpoczął się X jubileuszowy zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi i województwa. Otwarcia obrad dokonał przewodniczący WK SD — Roman Kaczmarek.

Powitał on przybyłych na zjazd przedstawicieli centralnych władz stronnictwa: sekretarza generalnego Centralnego Komitetu SD, wicemarszałka Sejmu PRL — Jana Karola Wende, sekretarza CK SD — Ryszarda Burchackiego, honorowego członka i współzałożyciela Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi prof. dr. Wincentego Tomaszewicza oraz przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa: I sekretarza KW PZPR — Stefana Jędryszczaka, sekretarza KW PZPR — W. Fibakiewicza, B. Malinowskiego, sekretarza KL PZPR S. Józwiaka, przewodniczącego WK ZSL T. Sitka, przewodniczącego Prez. WRN, F. Grochalskiego i wiceprzewodniczącego Prez. RN m. Łodzi J. Lorensa. Powitał również przybyłych przedstawicieli wo-

## Przemówienie Wł. Gomułki na Żeraniu

Na wstępie Władysław Gomułka stwierdził, że kierunki rozwoju FSO nakreślone w dyskusji i perspektywy, jakie otwierają się przed fabryką — są pomyślne. Dotyczy to w równej mierze całego przemysłu maszynowego. W okresie następnego planu 5-letniego musi on rozwijać się szybciej niż inne gałęzie przemysłu. Tempo jego rozwoju — chociaż szybsze niż innych gałęzi przemysłu — jest jeszcze niedostateczne.

W. Gomułka nawiązał do trwających obecnie prac nad założeniami planu na lata 1966-70. Założenia te poddane będą już wkrótce pod szeroką dyskusję wszystkich organizacji partyjnych i całego społeczeństwa. Dorobek tej dyskusji będzie miał poważne znaczenie dla ustalenia kierunku naszej polityki gospodarczej na okres następnych 5 lat.

Jeden z głównych problemów to inwestycje. Chodzi o to, aby środki przeznaczone na inwestycje w przyszłej 5-letniej wydatkowane były jak najbardziej prawidłowo i na cele najbardziej potrzebne.

Na czoło zadań stojących przed nami w dziedzinie przemysłu wysuwa się rozwój chemii — podkreślił Wł. Gomułka. — Przy dzisiejszym poziomie nauki i techniki, bez wystarczająco rozwiniętego przemysłu chemicznego nie może być mowy o rozwoju całej gospodarki.

Rozwijamy naszą chemię dużym nakładem sił i środków, niemniej nie może ona jeszcze za spókość potrzeb, które — w miarę postępu nauki, techniki i wymogów społeczeństwa — rosną szybko, a w przyszłości wzrastają będą jeszcze szybciej.

Stoi przed nami przede wszystkim zadanie szybkiego rozwinięcia produkcji nawozów sztucznych, tworzyw i petrochemii. Niezmiennie ważne jest zwłaszcza przyspieszenie tempa wzrostu produkcji nawozów. Zadania w tej dziedzinie w najbliższej 5-letniej są szczególnie napięte. Chcemy w tym okresie zlikwidować import zbóż. W tym celu należy podwoić produkcję nawozów mineralnych w planie 5-letnim. Budujemy wielkie zakłady nawozów sztucznych i rozbudowujemy już istniejące, przeznaczając na to bardzo poważne środki.

Drugim kierunkiem rozwoju gospodarki narodowej w planie 5-letnim — to postęp w przemyśle maszynowym, a zwłaszcza jego unowocześnienie. Przemysł ten warunkuje w dużym stopniu poprawę struktury eksportu. Musimy planowo eksploatować więcej urządzeń gotowych, a równocześnie zmniejszać udział wywozu surowców i półfabrykatów.

Aby eksportować wyroby bardziej pracochłonne oraz wymagające mniej surowców, trzeba intensywnie unowocześniać pracę całego przemysłu maszynowego, w tym oczywiście i pracę naszej fabryki — powiedział Wł. Gomułka. — Na rynkach światowych toczy się zacięta walka konkurencyjna: wygrywa w niej ten, kto produkuje nowocześnie i taniej.

I sekretarz KC powiedział następnie, iż w dyskusji nad założeniami planu 5-letniego, w kreśleniu kierunków rozwoju naszej gospodarki, w tym i przemysłu maszynowego, powinno wzięcie udziału jak najszersze grono robotników, techników, ekonomistów i inżynierów. Ważne jest, by wszyscy oni zastanawiali się — co robić, jak organizować pracę, aby produkować nowocześnie, tanio, w oparciu o własne surowce.

Ponieważ w planie 5-letnim chcemy ograniczyć wydatki na rozbudowę bazy materiałowej, do wielkich zadań stojących przed nami należeć będzie rozwój produkcji pochłaniającej stosunkowo niewiele surowców oraz wszelkie oszczędności surowcowe. Na tej bazie będziemy mogli zwiększać zadania przemysłu maszynowego, zwiększać zatrudnienie, zwiększać eksport.

Poważny problem planu 5-letniego — to zatrudnienie ok. 1,5 mln ludzi. W. Gomułka zwrócił uwagę na to, że znajdujemy się w okresie wyżu demograficznego: bardzo liczna grupa młodzieży urodzona w pierwszych latach po wojnie wchodzi w tzw. wiek produkcyjny. Musimy to uwzględnić przy nakreśleniu naszych planów gospodarczych. Do rozwiązania tego problemu po winno przyczynić się m. in. zwiększenie zmianowości i lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnej, przede wszystkim w przemyśle maszynowym. W zakładach tego przemysłu, a również i w FSO można w tym zakresie wiele usprawnić, można wprowadzić szereg nowych rozwiązań bez specjalnych nakładów finansowych.

Wł. Gomułka wskazał przy tym, że w przemyśle chemicznym, gdzie szereg zakładów pracuje całą dobę bez przerwy, amoryzacja poszczególnych urządzeń jest znacznie szybsza.

Odmienne przedstawia się sprawa w przemyśle maszynowym: zmianowość jest mniejsza, a przez to — dłuższa amortyzacja maszyn i urządzeń. Możliwość i rezerwy w tej dziedzinie są jeszcze bardzo po-  
ważne. Są to problemy, które muszą być rozpatrzone w skali krajowej i o których trzeba myśleć w każdym zakładzie.

Nawiązując do szeregu spraw poruszonych w dyskusji, Wła-

dyśław Gomułka omówił m. in. problem pracy instytucji naukowych. Podkreślił on, iż w pracy instytucji resortowych zbyt wielki udział mają badania podstawowe, a zbyt niski — prace służące bezpośrednio produkcji. Instytucje muszą o-  
kazywać znacznie większą pomoc poszczególnym fabrykom i rozwiązywać zagadnienia praktyczne dla przemysłu.

Kończąc część wystąpienia Wł. Gomułka poświęcił problemom pracy ideologicznej. — Przed wszystkimi organizacjami partyjnymi w roku bież., roku XX-lecia i zjazdu partii — podkreślił — stoją szczególnie poważne zadania rozwijania pracy ideowo-wychowawczej. Niezmiennie ważne jest, aby w pracy tej przedstawiciele i wykorzystanie ogromne osiągnięcia Polski Ludowej w okresie minionych 20 lat. Jest to tym ważniejsze, że dziś znacząca część narodu to młodzież, która nie zna kapitalizmu. Porównywanie XX-lecia Polski sanacyjnej i XX-lecia Polski Ludowej pozwoli — w oparciu o konkretne materiały pokazać wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

W imieniu Komitetu Centralnego i własnym Wł. Gomułka życzył żeranijskiej organizacji partyjnej i jej nowo wybranym władzom oraz całej załozce fabryki dalszych sukcesów produkcyjnych.

## Święto radzieckich sił zbrojnych

(A) Dokończenie ze str. 1

stawowego problemu naszych czasów — problemu zapobieżenia konfliktowi termonuklearnemu.

Przewodząc pokojową politykę, państwo nasze — ciągnął marszałek Malinowski — nie może nie uwzględnić okoliczności, że aczkolwiek obecnie wojna światowa nie jest nieunikniona, istnieje jednak realna groźba dla pokoju wynikająca z niebezpiecznej polityki państw imperialistycznych. Wskutek zbiegu okoliczności, w centrum Europy nagromadzone wielkie ilości materiałów wybuchowych. Stamtąd znów grozi niebezpieczeństwo rozpalenia płomienia wojny światowej.

W związku z tym partia komunistyczna i rząd radziecki — powiedział marszałek Malinowski — poczynili w ciągu ostatnich lat wyjątkowo doniosłe kroki w dziedzinie budownictwa wojskowego. Doprowadziło

## Narada działaczy kultury województwa łódzkiego

Wczoraj, w KW PZPR, radzili działacze kultury, woj. łódzkiego. W obradach udział wzięli przedstawiciele władz centralnych — kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko i wiceminister Zygmunt Garstecki. W

prezydium zasiadali także: sekretarze KW PZPR — Jan Szezbelski i Stanisław Dobrodziej oraz wiceprzewodniczący Prez. WRN — Jerzy Pryma i kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN — Bolesław Urbanowski.

W swoim wystąpieniu Jan Szezbelski omówił zagadnienia, którym poświęcono najwięcej uwagi w czasie od XIII Plenum KC PZPR. Na gruncie województwa łódzkiego były nim: wyekspansjonowanie problemów ideowych w działalności kulturalnej, szkolenie kadry, pomoc dla ośrodków regionalnych oraz sprawy realizacji porozumienia CRZZ — Ministerstwo Kultury.

W województwie łódzkim pracuje ok. 350 amatorskich zespołów teatralnych i 40 kół przyjaźni teatru. Młodszy księżki są zrzeszeni w 136 kołach przyjaźni bibliotek. Trzeba wymienić i inne osiągnięcia — umasowanie konkursu recytatorskiego (w roku ubiegłym wzięło w nim udział ok. 9800 recytatorów z województwa łódzkiego) oraz szeroki rozwój wiejskich placówek kulturalno-oświatowych.

W dyskusji zabralo głos wielu przedstawicieli „terenu” oraz instytucji i organizacji społeczno-kulturalnych. Nie brakło głosów krytycznych. Czesław Staszewski — dyrektor Teatru Ziemi Łódzkiej, mówił o postępującej dewastacji sal teatralnych w województwie, zaś Tadeusz Sut — dyrektor Estrady Łódzkiej, o kłopotach finansowych tej placówki. Ciekawe były wypowiedzi Zofii Neyman i Jadwigi Grodzkiej, kierowniczek muzeów regionalnych, o nowej roli muzeów, jako „uniwersytetów kultury”.

Odpowiedzi na szereg zgłoszonych pytań i głosów w dyskusji udzielił wiceminister Z. Garstecki. Poruszył on też szereg węzłowych spraw polityki kulturalnej.

Podsumowanie obrad dokonał kierownik Wydz. Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko. Mówiąc o bezspornym fakcie, iż świadczą one także o rosnącym zapotrzebowaniu społeczeństwa na dobrą kulturalną

Wincenty Kraśko zwrócił m. in. uwagę na rolę ofiar, a nie zawsze etatowych pracowników kultury, którym należy się szczególna pomoc i opieka ze strony władz terenowych.

W godzinach wieczornych Wincenty Kraśko i Zygmunt Garstecki, w towarzystwie Stefana Jędryszczaka, udali się do Wielunia, gdzie wzięli udział w otwarciu Biblioteki powiatowej i miejskiej.

Budynek, w którym znalazły pomieszczenie biblioteka oraz czytelnia dla dorosłych i dzieci, wybudowany został z funduszy SFOS.

W drodze powrotnej do Łodzi uczestnicy uroczystości w Wieluniu zwiedzili muzeum sieradzkie. (kat.)

## Łódzkie uroczystości z okazji 46 rocznicy ARMII RADZIECKIEJ

Wczoraj z okazji 46 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, do Łodzi przybyli przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich — kpt. Anatol Bulatkin i por. Iwan Zujew.

Oficerowie radzieccy zwiedzili Łódźkę Wydrę, Pałac Kultury i wzięli udział w spotkaniu z aktywem TPP-R dzielnicy Polesie. Następnie wraz z delegacją społeczeństwa naszego miasta, Wojska Polskiego, ZBOWID i LOK złożyli wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności w Parku im. Poniatowskiego.

Wieczorem staraniem dowódcy łódzkiego garnizonu Wojska Polskiego i Garnizonowego Klubu Oficerskiego, odbył się uroczysty koncert. Na koncert przybyli witali burzliwymi oklaskami goście radzieccy kpt. A. Bulatkin i por. I. Zujew. W

uroczystości tej wzięli także udział sekretarze KW PZPR T. Głabicki i St. Józwiak, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Wróblewski, dowódca Łódzkiego Garnizonu WP gen. S. Małko oraz sekretarz Zarządu Łódzkiego TPP-R, H. Zyzner.

Okolicznościowy referat o historii Armii Radzieckiej i jej bogatym dorobku w obronie pokoju, wygłosił mjr Bolesław Krajewski.

W krótkich, serdecznych słowach przemówił do zebranych kpt. Anatol Bulatkin, który przekazał gorące pozdrowienia dla mieszkańców robotniczej Łodzi.

Po części oficjalnej wystąpiła orkiestra Łódzkiego Garnizonu Wojska Polskiego. j. kr.

### I SEKRETARZ KOMITETU OBYWODOWEGO PRZEMYSŁOWEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO TOW. EUGENIUSZ TRUBICYN

### I SEKRETARZ KOMITETU OBYWODOWEGO WIEJSKIEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO TOW. GNIEDOW

### W SMOLEŃSKU

### DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 46 rocznicy powstania bohaterkiej Armii Radzieckiej przesyłam Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim mieszkańcom Ziemi Smoleńskiej, najgorętsze pozdrowienia od Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz od całego społeczeństwa naszego województwa.

Święto Waszej Armii jest dla nas tym radośniejsze, że w roku bieżącym obchodzimy XX-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dlatego też myśli nasze biegą do tych czasów, kiedy to niezwykły żołnierz radziecki gromił faszystowskich zaborców niósł nam tak bardzo upragnioną wolność.

Zespoleni więc wspólnym uczuciem braterskiej przyjaźni z wdzięcznością wspominamy te dni i z ufnością budujemy socjalizm w naszej ukończonej ojczyźnie, gdyż bezpieczeństwo naszych granic, jak i pokój całego świata, gwarantuje kierowana przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego Wasza wspaniała Armia wraz z armiami bratnich krajów socjalistycznych.

### Z komunistycznym pozdrowieniem

ZA PREZYDIUM WRN  
(-) FR. GROCHALSKI  
PRZEWODNICZĄCY  
PREZYDIUM

ZA EGZEKUTYWE  
KW PZPR  
(-) ST. JĘDRYSZCZAK  
I SEKRETARZ

## Otwarcie nowej szkoły w Andrespolu

Dziś, w niedzielę, w Andrespolu, w powiecie łódzkim, odbędzie się uroczystość z okazji otwarcia nowej 15-letniej szkoły podstawowej.

Jest to pierwsza nowoczesna szkoła w tej podłódzkiej okolicy. Będzie się w niej uczyć około 800 dzieci z dwu sąsiednich osiedli — Andrespola oraz Winiowej Góry. W obu tych miejscowościach, nauka odbywała się do tej pory w bardzo ciężkich warunkach.

Nowa szkoła, wybudowana kosztem 7 mln. zł, poza izbami lekcyjnymi, ma 3 pracownię i salę gimnastyczną. (M. Kr.)

Wyrazy serdecznego współczucia dr. KAROLOWI BORSTOWI z powodu zgonu

## ŻONY - MARI

byłej pracownicy Spółdzielni Pracy „Polon” składają

ZARZĄD, RADA i ZAŁOŻA SP-PI PR. „POLON”

735 K

Dnia 22 lutego 1964 roku zmarła po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 84

S. i P.

## Maria Kulikowska

ze STĘPIEWSKICH  
Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 24 lutego br. o godz. 9 rano w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej. Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego br. o godz. 16 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKA i RODZINA

2765 g

Dnia 21. II. 1964 r. zmarł najukochańszy synek i wnuczek

S. i P.

## Piotrus Turkiewicz

Pogrzeb odbędzie się 24 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

RODZICE, BABCIE i CAŁA RODZINA

2761 g

Kołodze DR KAROLOWI BORSTOWI, naczelnikowi Wydziału Ekonomicznego Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi, wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

## żony

składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, RADA MIEJSCOWA ZW. ZAW., KOLEŻANKI i KOLEDZY

732 K

Dnia 21 lutego 1964 roku zmarła najukochańsza matka i babcia

S. i P.

## Florentyna Krupińska

z domu GRALEWSKA  
Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej w niedzielę dnia 23 lutego br. o godz. 15. O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘĆ, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA



# Sześć wieków ALMAE MATRIS

Rozmawiamy z J. M. rektorem UJ  
prof. dr. Kazimierzem Lepszym

(Dokończenie ze str. 1) — socjologii, psychologii i pedagogiki. Lecz z drugiej strony i uprzemysłowienie Krakowa wpływa przyspieszając na przekształcanie świadomości społecznej zarówno wśród ciała naukowego jak i młodzieży akademickiej, i wiąże ściślej szkoły wyższe ze współczesnym rytmem rozwoju gospodarczego kraju i z budową w nim socjalizmu.

**— NIEKTÓRZY Z BADA-CZY PRZESZŁOŚCI UNI-WERSYTETU JAGIELLOŃ-SKIEGO STWIERDZAJĄ, ŻE UCZELNIA JAKO CAŁOŚĆ ZAWSZE MIAŁA CHARAK-TER ZDECYDOWANIE KON-SERWATYWNY. JAK TA SPRAWA WYGLĄDA W O-CENIE PANA REKTORA?**

— Sprawa konserwatyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego polega na niezrozumieniu rozwoju historycznego i aktualnego jego stosunku. Jak w każdej instytucji typu naukowego, tak i w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego mamy okresy wzrostu i upadku, postępu i regresu. Przypisywanie uniwersyteckiemu jedynie charakteru konserwatywnego jest takim samym błędem w ocenie jak przypisywanie samych osiągnięć postępowych. Chodzi o to, co było dominantą w całej przeszłości tej uczelni, jakie były wartości jej dla oświaty i kultury narodowej, jaki postęp w dziedzinie naukowej, jaka służba dla dobra społeczeństwa i państwa i jakie wreszcie znaczenie międzynarodowe. W moim wykładzie inauguracyjnym rok jubileuszowy starałem się zważyć i rozważyć to zagadnienie i dałem, jak mi się zdaje, w pełni przekonujące uzasadnienie dla postępowych tradycji uniwersyteckich, które przyczyniły się do rozwoju oświaty, kultury narodowej i nauki polskiej. Te aktywa nieporównywalnie przewyższają pasywa i dlatego można mówić z głębokim przekonaniem o zasługach dziełowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**— MÓWI SIĘ ŻARTOBLI-WIE, ŻE HISTORIA UNI-WERSYTETU JAGIELLOŃ-SKIEGO MOŻNA ZAMKNĄĆ W RAMACH DWÓCH NA-ZWISK: KAZIMIERZA WIEL-KIEGO I KAZIMIERZA LEP-SZEGO — OBAJ BOWIEM GROS SWEGO CZASU I SIŁ POŚWIECIŁI ROZBUD-OWIE UCZELNI. MOŻE WIEĆ KILKA SŁÓW NA TEMAT „BUDOWLANEJ DZIAŁAL-NOŚCI” PANA REKTORA?**

— Żartobliwe pytanie dotyczące aktualnej rozbudowy uniwersytetu nie da się skwitować tylko żartobliwym skrótem. Uniwersytet bowiem znajduje się w faktycznej rozbudowie i to nie tylko materialnej.

To, co w inwestycjach państwa ludowe daje uniwersytetowi w darze jubileuszowym, odpowiada pod względem pomieszczeń temu wszystkiemu co uniwersytet uzyskał od r. 1364-1964. Jest to zdecydowane podwojenie możliwości warsztatowej uniwersytetu. Uniwersytet znajduje się także w stanie swojej ekspansji na sąsiednie województwa: katowickie, kieleckie i rzeszowskie.

W Katowicach otwarto w roku 1963 „filie” Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie Wydziału Matematyczno-Fizycznego-Chemicznego, z tym, że w roku 1963 uruchomiono studia matematyczne, a w bieżącym roku otwarty zostanie kierunek studiów w zakresie fizyki. Równocześnie na tym terenie działają Zaoczne Studium Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Zawodowe Studium Administracyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jeśli chodzi o Kielce, to mamy tam zorganizowane punkty konsultacyjne Zaocznego Studium Wydziału Prawa, a także Zawodowego Studium Administracyjnego.

Z Rzeszowem nawiązaliśmy także pewne kontakty. Nasze starania idą w kierunku obsłużenia terenu województwa pod względem kadrowym. Chodzi o stworzenie Ośrodka Szkół Wyższych w Rzeszowie. Co ważniejsze, również i tam Ośrodek Uniwersytecki w Krakowie rozszerza swoją działalność, kreując nowe kierun-

ki badań, zgodnie z rozwojem współczesnej nauki. Do dotychczas działających katedr dodajemy nowe zakłady, mikrobiologię, biochemię i inne.

Unowocześnia się także istniejące środki badania naukowego, czego przykładem jest wyposażenie obserwatorium w radioteleskop lub uzyskanie dla uniwersytetu maszyny elektronowej do liczenia.

Tak więc w sumie biorąc możemy rozwój współczesnego uniwersytetu scharakteryzować dwoma pojęciami: modernizacja i ściśle powiązanie teorii z praktyką.

**— JUBILEUSZ UNI-WERSYTETU JAGIELLOŃ-SKIEGO NAZYWANY JEST ŚWIĘTEM NAUKI POLSKIEJ. JAKIE UROCZYSTOŚCI, KONFERENCJE, ZJAZDY, SPOTKANIA UCZASADNIA SŁUSZ-NOŚĆ TAKIEGO STWIERDZENIA?**

— Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego słusznie nazywamy świętem nauki i kultury polskiej. Nazwę tę uzasadniają nie tyle same uroczystości jubileuszowe przewidziane w maju 1964 r., ile sesje naukowe, które zgromadzą licznych uczonych krajowych, a także zagranicznych i które organizowane są w ciągu całego Roku Jubileuszowego. Doświadczania do tychczasowych sesji poświęconych zawodowi nauczycielskiemu oraz historii młodzieży akademickiej w XIX i XX w. potwierdziły fakt, iż sesje te wzbogacają ogólny dorobek nauki polskiej. Poza tym centralna sesja naukowa poświęcona zagadnieniu dorobku ośrodka krakowskiego na tle nauki polskiej w XX-leciu PRL jest sprawą nie tylko środowiska krakowskiego, ale całego świata naukowego w kraju. Podkreślić wreszcie wypada, iż uniwersytet promieniuje zarówno przez swoich wychowanków jak i dzieła swoich najwybitniejszych profesorów na cały kraj. Stopień tego promieniowania również uzasadnia ten charakter jubileuszu.

**— DZIĘKUJEMY I ŻYCZY-MY PANU REKTOROWI O-RAZ GRONU PROFESOR-SKIEMU UJ DALSZYCH O-WOCNYCH LAT PRACY.**



Niech się wśród obecnych nie wyróżniam, fartuch, czepiec, maska, gumowe ka-  
losze — wszystko nieskazitelnie białe — nadają mi wygląd lekarza. Mylą się też pie-  
legniarki i tytułują per panie doktorze, biorą mnie prawdopodobnie za jakiegoś  
konsultanta, bądź gościa dyrektora szpitala. Nie ma jednak czasu na wyjaśnienia —  
jest to zresztą niepotrzebne — bo pacjentka na stole operacyjnym jest już gotowa do  
zabiegu...

## KSZTAŁTY RZEZBIONE SKALPELEM

**P**rzypadek jest rzadki. Przed laty naświetla no jej prawa pierś promieniami rentge-  
na, podejrzewając no-  
wotwór. Był to oczy-  
wisty błąd w sztuce  
lekarzkiej. W rezultacie lewa  
pierś rozwijała się prawdo-  
ro, rozwój prawej został za-  
hamowany. Można z tym żyć?  
Na pewno. Ale, czy mając  
lat 24, można z takim de-  
fektem żyć normalnie, cho-  
dzić na plażę, zakładać letnie suk-  
niel?

**W**ojewódzki Szpital  
Chirurgii Plastycznej  
w Polanicy, jedyny  
tego rodzaju szpital  
w kraju, w którym  
usuwa się zniekształ-  
cenia wrodzone i na-  
byte z zakresu chirurgii ura-  
zowej, ortopedycznej, laryngo-  
logicznej, stomatologicznej itd.  
powstał w roku 1951, z inicja-  
tyw nie żyjącego już dr. St.  
Michałka - Grodzkiego. Spu-  
ściznę po nim przejął młody,  
37-letni absolwent Wrocław-  
skiej AM dr Michał Krauss,  
aktualny dyrektor szpitala. W  
okresie 10 lat przewinęło się  
przez szpital i przyszpitalne  
ambulatorium 7.700 pacjentów,  
którym wykonano 8.800 zabie-  
gów. Statystycznie najwięcej  
zabiegów i operacji przypada  
na wady rozwojowe, dalej po  
oparzeniach, po nowotworach,  
po gruźlicy i kile.

O potrzebie istnienia tego  
rodzaju placówki zbędne jest  
przekonywać. Codziennie ro-  
dzą się przecież ludzie z róż-  
nego rodzaju zniekształceni-  
mi, do tego dochodzą znie-  
kształcenia powojenne. Dodat-

Mija godzina i 15 minut. Ope-  
racja, która polega na stwo-  
rzeniu względnej symetrii obu  
piersi, a więc zmniejszeniu  
piersi lewej, dobiega końca.  
Odnoszę w pewnej chwili wra-  
żenie, że asystuje nie chirurgu-  
wi, lecz rzeźbiarzowi. To nie  
przebiega. Ta refleksja nasu-  
wa się nieodparcie, gdy obser-  
wuję, jak lekarz — po usunie-  
ciu grubej warstwy tkanki gru-  
złowej — modeluje pierś,  
chcąc ją jak najbardziej upo-  
dobnić do zahamowanej w roz-  
woju piersi prawej. — Teraz  
jest ładnie — mówi wreszcie  
operator i zakłada szwy. Za  
chwilę opuszczamy salę opera-  
cyjną. W pokójku obok papie-  
ros i pół szklanki czarnej jak  
smoła herbaty. 10 minut potem  
w drzwiach stoi siostra. — Pa-  
nie doktorze, pacjent na stole.  
Tym razem 6-miesięczny, z wro-  
dzonym rozszczepem górnej  
wargi. I tak cztery razy w ty-  
godniu, średnio 4 operacje dzien-  
nie.

\*) Nadmierne zwracanie uwa-  
gi na wygląd zewnętrzny.



## Jak zostałem jeźdźcem reniferowym

Korespondencja  
własna z Finlandii  
Rovaniemi w lutym



Można pisać o Finlandii zaczynając od jej  
najbardziej na południe kraju wysuniętej  
stolicy. Można także dotrzeć do Kola Polar-  
nego i stamtąd postać pierwszą garść wrażeń.  
Wybrałem to drugie. W dzień przybycia do  
stolicy Laponii, Rovaniemi, temperatura wy-  
nosiła minus 28 stopni, a 10 km na północ  
— na Kola Polarnym — było już nieco po-  
niżej 30. W Pohjolaampi, dalszych 30 km  
w stronę Arktyki, termometr wskazywał mi-  
nus 38.

Znalazłem się tam zgola nieodpowiednio  
ubrany. W meloniku i jesionce. Wywołało to  
pewne zdziwienie wśród moich gospodarzy,  
reprezentujących zrzeszenie hodowców re-  
niferów w tym rejonie. Widocznie jednak uzna-  
li że jestem odporny na arktyczną zimę, bo-  
wiem zaproponowali przejażdżkę za renife-  
rem. Najpierw mistrz takiej jazdy pokazał  
mi poglądowo, jak to się robi, po czym sta-  
rannie zapakował mnie do wydrążonej w  
drzewie wąskiej łódki o długości ok. 130 cm  
i mającej równie wąskie płozy, dał w ręce  
lejce i uprzejmie pouczył: „Renifer, to mądre  
zwierzę. Jak pan wyciągnie prawą reke w  
bok — renifer pójdzie na prawo, jak lewą —  
zrobi zwrot w lewą stronę. Proszę tylko sta-  
rać się utrzymać równowagę z pomocą wy-  
ciągniętych w razie potrzeby z łódki nóg.  
I lepiej się nie wywracać. Renifer biegnie  
szybko, szosa jest oblodzona i mógłby się  
pan nieco potłuc. A teraz życzę dobrej dro-  
gi”.

Szlachetny renifer ruszył z kopyta, łódka  
na płozach gwałtownie zakolysała się i...  
O, nie, nie z tych rzeczy! Zycielwie rady nie  
posłży w las. Wyciągałem błyskawicznie no-  
gi na obie strony łódki i zacząłem zgłębiać  
tajniki sztuki utrzymywania równowagi. Re-  
nifer biegł truchcikiem patrząc tylko na mo-

je ręce. Ja wyciągałem prawa, zwierzę w pra-  
wą stronę. Kazano mi przejechać z 200 me-  
trów, pociągnąć ostro za lejce i czekać aż  
renifer zwolni, zakręci i ruszy z powrotem.  
To był ten krytyczny moment wyprawy. Ren-  
fer zwolnił, szybko zmienił kierunek i ostro po-  
biegł w odwrotną stronę. Oczywiście, łódka  
na zakręcie wyrzuciła na całą szerokość szo-  
sy, ale moje obie nogi rozpaczyliwie nie odr-  
wały się od ziemi. Uratowałem honor. W jeź-  
dzie powrotnym czulem się już jak doświad-  
czony kierowca reniferów.

Niespodzianka czekała mnie dopiero po  
zakoczeniu jazdy. Młody instruktor zaprosił  
mnie do schroniska, posadził uroczyście na  
przeciwko siebie przy stole, poprosił o jakiś  
dowód tożsamości i wpisał moje nazwisko do  
grubej księgi. Następnie wyjął legitymację.  
Odbił w niej mój kciuk, także napisał na-  
zwisko, dodał swoje: Sippo Kastalo i wręczył  
mi z uśmiechem te legitymacje. Brzmiały ona  
następująco: „Posiadać tego dowodu, Anto-  
ni Pawlikiewicz, jest upoważniony do jazdy  
z reniferem w obwodzie laponijskiego stowa-  
rzyszenia hodowców reniferów”. Okazało się,  
że niechcący zdałem egzamin na celującego,  
nie wysypując się ani razu. Drogi Kastalo za-  
pewniał mnie, że trafia się to niesłychanie  
rzadko przy pierwszej próbie. Gdy zapy-  
tałem, jak długo jeździ za reniferem, odparł:  
„Od małego dziecka”. W rejonie Pohjola-  
ampi uchodzi za mistrza i jest instruktorem  
jazdy.

Wracałem przy zachodzącym słońcu do Ro-  
vaniemi. O tej porze roku słońce nie od-  
bywa długiej wędrówki. W samo południe  
ledwie-ledwie było widoczne na horyzoncie.  
Dzień jest przeło krótki, dopiero w marcu  
nastąpi na dobre arktyczna noc.

ANTONI PAWLKIEWICZ

## Pokłon twórcy „Niobe”...

**S**tary pałac w Nieborowie — dawna siedziba  
Radziejewskich i Radzi-  
wiłłów — to jakby ol-  
brzymia kamienna strzy-  
nia, w której Pani Hi-  
storia przechowywa rupiecie i  
cudowności. Mieszanka styl-  
ów — rendez-vous różnych  
epok.

W wielkim parku, wśród  
polskich brzoź rzymskie sar-  
kotagi, pogańskie kamienne  
bazy sprzed tysięcy lat, ro-  
mański XIII-wieczny lew i  
prostokątny nagrobek, któ-  
rym przed 2 tysiącami lat Ma-  
rek Winicjusz uczcił pamięć  
swojej żony Aclii Kapitoli-  
ny. Teraz park pokrywa puszy-  
sty śnieg. Wówczas jednak  
kiedy bawili tu Galięziński,  
Pienier był całkiem inny...

„Listopad nadchodził w za-  
blonnych butach, z listem  
kionu we włosach z reszta  
słońca w sercu”. Ale w pa-  
lacu, tak jak i teraz, biała  
się marmurowa głowa Nio-  
be...

„Biedna córka Tantalowa,  
biedna żona Amfionowa, Nio-  
be, nieszczęsną rodzicą...”, któ-  
ra straciła siedmiu synów i  
siedem córek, tragedia swoją  
urzekła serce czulego poety.  
Przynajmniej, że „Zaczęłam  
w Nieborowie po pokojach  
brodnicy i od Niobe odcho-  
dzić i znów do niej scho-  
dzić...” I tak powstał jego  
wspaniały poemat „Niobe”.

Jest on mozaikowy, różno-  
rodny i złożony, jak osobli-  
wości nieborowskiego pałacu,  
w którym anityk podaje dion  
barokowi a renesans dzisiejszo-  
ści. Jedne z jego stref sta-  
nowią opis tragedii Niobe,  
inne są jak gdyby improwi-  
zacja na temat historii sa-  
mej rzeźby. Te ostatnie rela-  
cje są sprzeczne. W poetycz-  
nej transkrypcji Galięzińskie-  
go posag znajdował się kie-  
dyś w Blazancum opodal pie-  
ciu najsławniejszych dzwo-  
nów miasta. „A kiedy wyje-  
niły się dni i Mahomet II  
wkroczył ze swoim wojskiem  
do miasta, figura Niobe oba-  
liła się i głowa odłamała się  
Wtedy poeta Talarich, syn  
bednarza, wyskoczył z lochu,  
porwał głowę i uciekł z nią  
do Florencji”.

A trzeci strony dalej Ga-  
lięziński notuje wypowiedź ku-  
stosa muzeum nieborowskie-  
go: „Odnaleziono nad brzegiem  
Morza Azowskiego, przez  
ekspedycję uczonych Katarzy-  
ny II, w drodze zamiany z  
carycą dostała się w XVIII  
wieku w ręce magnackiej ro-  
dziny Radziwiłłów. Dzisiaj u-  
roda swoją służy pracy”.

Ale wróćmy do wspomnia-  
nych powyżej dzwonów bi-  
zantyjskich. Każdy z nich —  
tak przynajmniej śniło się  
poecie — miał inny dźwięk  
grając innymi tonami. Podob-  
nie poetyczne strofy poematu  
Galięzińskiego potraktowane  
są jak symfonia muzycznych  
melodii o odrębnych tona-  
cjach, harmonizujących z wy-  
powiadaną przez siebie tre-  
ścią — często realistyczną, zro-  
zumiałą dla prostego nawet  
czytelnika, niekiedy jednak  
zamazana, trudna do uchwyc-  
nienia, niby dźwięk dzwonu,  
dzwoniącego jesienią gdzieś  
bardzo daleko.

„Niobe” Galięzińskiego i pa-  
łac nieborowski mocno są z  
sobą związane. Przede wszyst-  
kim dlatego, że właśnie tu,  
w owej starej magnackiej re-  
zydencji dopadło Galięzińskie-  
go natchnienie i napisał mu  
kazało — owe arcydzieło.

W Nieborowie pozostało też  
po nim wiele wspomnień.  
Galięziński w latach 1949-  
1952 niejednokrotnie szukał  
tu wypoczynku po pracy,  
względnie inspiracji do pra-  
cy. Tu też — w „Białej Sali”  
gdzie poeta niejednokrotnie  
miał swoje odczyty — obec-  
nie, w związku z 10-leciem  
śmierci poety czynna jest wy-  
stawa poświęcona pamięci  
autora „Niobe”.

Znajdujemy tu m. in. ksią-  
żki z osobistej biblioteki Ga-  
lięzińskiego (a wśród nich  
działa Horacego, Cicero, Ro-  
ousseau, Goethego, Krasie-  
skiego) a także książki z nie-  
borowskiej biblioteki, które  
na miejscu czytał poeta —  
działa Werwilsa, Owidiusza,  
Wacława Potockiego, Szekspi-  
ra: warto zaś przywołać, że  
„Sen nocy letniej” tłumac-  
zył Galięziński właśnie w  
Nieborowie. Jest notatka, któ-  
ra wpisał poeta w księgę pa-  
miątkową, bawiac bo raz  
pierwszy w Nieborowie 11.3.  
1949 r. Dalej manuskrypt po-  
ematu „Niobe”. Są fotogra-  
fie z różnych lat życia poety,  
zestawienia wszystkich jego  
dzieł, wiele książek z jego  
autografem, a wśród nich  
egzemplarz „Niobe” z dedy-  
kacją dla „Inspiratora tego  
uforu” — kustosa muzeum  
nieborowskiego dr. Jana Wę-  
giera, itd.

Dr. Jan Wegner wierny po-  
stał Galięzińskiemu i te-  
raz, zorganizowana przez nie-  
go wystawa pięknie uczciła  
pamięć wielkiego poety.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI



czyli wszystko dla wszystkich



DWA UŚMIECHY



...a w pewnym momencie powiedziała mi: „Aniele mój, pozwól mi poprowadzić auto przez chwilę.”



TU Kłamik z anegdotami

Winston Churchill o-

powiada:

„Kiedy już byłem o-

biecującym politykiem,

po pewnym czasie

przejrzałem sobie

przez palce i

zobaczyłem, że

przez całe życie

byłem jak

złoty rybak, który

ciągnie za siebie

całą flotę rybaków.

— A więc takie uczu-

cie nie było dla ciebie

czymś nowym? —

zdziwił się przyjaciel.

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

Podczas jednej z o-

statnych zabaw karna-

walowych w Aoseie

(północne Włochy) wy-

wiązała się bójka, pod-

czas której jednemu z

krewków młodzieńców,

17-letniemu Antonio Ter-

ranova, odgryziono u-

cho. Poszkodowany po-

biegł natychmiast do

szpitala. W kilka mi-

nut później pewien

przechodzień ze zdu-

mieniem zauważył le-

żące na ulicy ucho.

Zawinął je w chustkę

do nosa i zanosił do

najbliższego szpitala,

przypuszczając słusznie,

że ten, kto je „zgubił”

wcześniej, czy później

zamierzał się z nim.

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

Właśnie w tym momencie

złoty rybak, który

ciągnie za siebie

całą flotę rybaków,

zobaczył, że

przez całe życie

był jak

złoty rybak, który

ciągnie za siebie

całą flotę rybaków.

— A więc takie uczu-

cie nie było dla ciebie

czymś nowym? —

zdziwił się przyjaciel.

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

atakują człowieka nie

sącego zapaloną pochod-

nię?

— To wszystko zale-

ży, widzi pan, od szyb-

kości z jaką ten czło-

wiek nieświeżość po-

chodnie...

— Oczywiście, że

nie. Kiedyś Ernest

Hemingway powrócił z

jednej ze swych wypraw

myśliwskiej do Afry-

ki, pewien dziennikarz

zadawał mu pytanie:

— Czy to prawda, że

dzisiaj zwierzęta nie

## Komu samochód, komu!



Od dłuższego już czasu na rozszerzającym się systematycznie rynku motoryzacyjnym narastała potrzeba powstania giełdy samochodowej. Dotychczas giełda taka, niejako nieoficjalnie, istniała na Czerwonym Rynku. Obecnie za zgodą władz handlowych ma ona się mieścić na Placu Barlickiego. Problem jest nowy i budzi żywe zainteresowanie wśród właścicieli pojazdów mechanicznych, budzi także wiele wątpliwości natury społecznej.

Chodzi mianowicie o to, że giełda ma na celu udogodnienie zamiany, sprzedaży i kupna samochodów używanych. Nabywca i kupujący powinni mieć przede wszystkim świadomość i znajomość stanu technicznego pojazdu. Tymczasem, jak uczy praktyka i doświadczenie, sprzedający mają tendencję do kamuflowania, do ukrywania i zatajania usterek pojazdów. Nabywca może więc paść ofiarą wypadku drogowego. Jak z tego wynika, używany samochód jest dość szczególnym towarem i wobec tego, w interesie społecznym leży powołanie instytucji pośredniczącej w neutralnych rzeczach, którymi by ustalili obiektywne stany techniczny i wartość pojazdu. Pośrednictwo fachowców powinno dotyczyć nie tylko samochodów, lecz nawet niektórych części zamiennych. Rolą giełdy powinno być wykluczenie prywatnego pośrednictwa handlowego, bowiem cały przeciętny i egzystencki pośrednik polega na kamuflażu: sprzedającemu stara się on obniżyć wartość pojazdu, kupującemu podwyższyć. Różnica stanowi jego dochód.



Zachodzi teraz pytanie, czy istnieje w ogóle możliwość ustalenia ceny starego pojazdu. Otóż istnieje, ponieważ ustalone zostały normy oparte na walorach technicznych. Ceny starego po- jazdu reguluje znajomość, a) ceny tego pojazdu w stanie nowym; b) ilość przebieżonych kilometrów; c) w jakim stopniu był on konserwowany i eksploatowany; d) jeśli uległ jakiejś awarii, ustalenie stopnia zniszczeń.

Wszystkie te elementy dla rzeczoznawców nie stanowią tajemnicy i są sprawdzalne. Nawet jeśli stan licznika zostanie sfalszowany, łatwo go obecnie wykryć.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzymy na problem, niepokój musi wzbudzić fakt, że pięć nad giełdą samochodową powierzono pracownikom targowisk miejskich. Przypuszczać należy, że w ten sposób łatwo się ona może zamienić w giełdę ciemnych interesów i oszukiwanych tricków. A przecież trzeba wziąć pod uwagę, że nabywcami starych samochodów są przeważnie ludzie mniej obeznani z techniką samochodową, a więcej raczej z techniką motocyklową. Potencjalnymi nabywcami używanych samochodów są przeważnie motocykliści, gdyż okazuje się, że większość motocyklistów marzy o samochodzie. Motocykl traktuje zaś jako stan przejściowy.

wściekłych ataków podporucznika Munro i obu sierżantów. Za chwilę spod kadłubów Mitsubishi oderwać się miały bomby, pójść w dół, rozzerwać się, niszczyć i zabijać.

„Dobrze, że Betty jutro odpływa — przemknęło przez głowę Petera, gdy rozglądał się za nowym obiektem ataku. — Ostatnia rada McLochlona była zbawienne...”

Do akcji weszły teraz „Zero” i trzeba było poniechać bombowców. Rozgorzała zacięta, zawzięta i nierówna walka, w której „Buffalo” nie miały większych szans powodzenia. Prawda, że poszły w dół dwa myśliwce japońskie, ale i dwie własne maszyny, tracone w silniki, nurkowały ciągnąc za sobą pióropusze dymu.

— Jestem ranny, palę się... skaczę... — zabrzmiały w słuchawkach radiowych słowa Jeremiego Sunderlanda.

W pobliżu Shannona przemknęła w prostopadym nurkowaniu „C” jak Cecylia, podoficera, który nazwał płatowiec na część żony. Pilot musiał stracić przytomność lub może zbyt wielką szybkość nie pozwoliła na wyzwanie owiewki kabiny. Sunderland nie ustawił płatowca w odpowiedniej pozycji do skoku, nie użył spadochronu. Nurkował tak długo, aż uderzył w ziemię na wybrzeżu Johore.

Peter uciekł dwóm „Zero” nagłym manewrem, odjechał uśmiercając poprzednio wysokość i puścił się w pogoń za bombowcami. Nie zdołał jednak ich dościgić. Niespodziewanie po skrzydlach „B” jak Betty zabębniły pociski. Silnik zakrzęsił się i zamknął. Shannona błyskawicznie rzucił maszynę w prostopadym nurkowaniu i w tym samym momencie dojrzał w lusterku zwrotnym smukły kształt „Zero” w śmiertelnie małej odległości.

Wyrwał w górę, kopnął orczyk i przełożył drażkę, wrzucając samolot w korkociąg. To zmyliło napaśnika. Japończyk uznał, iż „Buffalo” był wykończony, odszedł w bok i pognał za swymi kolegami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wiąże się to z ewolucją moty- wów posiadania samochodu. Swego czasu na bywca samochodu do usprawiedli- wiał ten desperacki czyn fak- tyczny, a naj- częściej rzeko- mał chęcią usprawnienia swej pracy. Obecnie sport, turystyka, wypo- czynek, reprezentacja stają się motywami po- siadania. Funkcja użytkowa samochodu w du- żych miastach stopniowo coraz bardziej się zmniejsza. Nie ma gdzie parkować, ponadto brak garaży, słabe zaplecze motoryzacyjne, nie najlepsza obsługa techniczna w drodze, brak części zapasowych itp.

Ma to oczywiście i swoje dobre strony, albowiem nie sprzyjające warunki motoryza- cyjne jakoś zbliżają wszystkich użytkowników — stanowią formę integracji politycznej. Słyszałem opinie, że nasi kierowcy zawodowi i amatorzy przewyższają swych kolegów z za- chodnich krajów europejskich większą znajo- mością techniki motoryzacyjnej, jak również możliwością praktycznego usuwania usterek.



Zauważono też, że kobiety, które kończą kursy motoryzacyjne stają się bardziej śmia- łe, samodzielne, oswajone z techniką, potrafią już same naprawić bezpiecznik elektryczny, wbić gwóźdź itp. Mężczyźni natomiast wyzby- wają się poczucia niższości i nieśmiałości, są bardziej zaradni, energiczni, aktywni. Cztery kółka rzeczywiście więc w sposób niejako cza- rowny wpływają na psychikę, na rozwój oso- bowy i na charakter człowieka.

Czym wobec tego jest samochód? Nie jest symbolem luksusu (wiele dobrze sytuowanych ludzi go nie posiada), przestaje być środkiem komunikacji miejskiej (taksówka wypada ta- niej i praktyczniej), przestaje wobec tego być także czymś użytecznym i niezbędnym do pra- cy. Otóż samochód jest czymś, co dostarcza dwukrotnej przyjemności: kiedy się go kupuje i kiedy się go sprzedaje.

KAROL BADZIAK

## KSIAŻKI

A utobiograficzna powieść Apolonia Zawilskiego — „Szkłane zboże” — jest bardzo żywą i in- teresującą egzemplifikacją przed- wojennej, sanacyjnej „doktry- ny” nauczania i wychowania.

Sympatyczny, zdolny, pracowity Ma- rian Sobczyński, syn niezamożnego chłopca spod Łucka (bohatera powieści Zawilskiego) boleśnie i na własnej skórze doznał skutków działania ów- czesnych sił selekcyjnych, szczególnie groźnych w rękach pedagogów ściśle sanacyjnego autoramentu. Marcin prze- bił się przez klasy gimnazjalne zda- ny niemal całkowicie na własne wale- jęcze siły i nader skąpe możliwości.

## CZEKAJĄ

Nieradko cierpiał głód i chłód, tułał się po jakichś okropnych stancjach, był przedmiotem liczących krzywd, zy-



## Ponad sześć tysięcy godzin na samolotach i szybowcach

Lódzki „Aeroklub” w ciągu 2 ostatnich lat może poszczycić się nieomalymi osiągnięciami. Piloci samolotowi i szybowcowi „wylatali” przeszło 6 tys. godzin. Największym sukcesem było zdobycie przez inżyniera pilota J. Pieczewskiego tytułu

## Z Łodzi w kilku zdaniach

### W NIEDZIELĘ

o POPIS UCZNIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ. Dziś o godz. 16.30 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się popis uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Bilety w kasie Filharmonii od godz. 15.30.

o Z okazji jubileuszu aktora Teatru Nowego Józefa Piłarskiego, Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia nada o godz. 10.30 audycję pt. „50 lat w służbie sceny”.

o W Muzeum Sztuki o godz. 12 odbędzie się A. Oseki pt. „Sztuka Ameryki prekolombijskiej”. Wstęp wolny.

### W PONIEDZIAŁEK

o Uwaga — słuchacze Studium Zagadnień Miedzynarodowych WUM. Kolejny wykład prof. T. Olszewskiego z cyklu „Geografia polityczna świata” odbędzie się o godz. 17 w gmachu WUM, ul. Piotrkowska 232, sala nr 4. Wstęp wolny.

o O godz. 18 w Klubie TPP-B, ul. Narutowicza 28 — odbędzie się: „Życie i twórczość Antoniego Czechowa” wygłosi dr S. Kaszyński. Po odczytaniu sceny ze sztuki „Trzy siostry”, opowiadania i humoreski w wykonaniu artystów Teatru Nowego — Urszuli Modrzyńskiej i Stanisława Łapinskiego.

o Klub Kobiet (ul. A. Struga 1) zaprasza o godz. 18 na seans filmowy pt. „Czy współczesny taniec budzi zainteresowanie”. Wiosną poprowadzi natywcistka W. Wierzbowska. Udział weźmie także para tańcząca PKT.

o Mieszkańcy Łodzi i województwa wylosowali sześć motocykli. Oto numery książeczek PKO: 21831 UOZ, 48939 UO, 43170 UO, 53482 UO, 231872 UO, 231422 UO.

o W KLUBIE DZIENNIKARZA — film o sztuce. Kino „Sztuka” działające przy Łódzkim Muzeum Sztuki postanowiło wyjąć ze swojej działalności poza własną widownię. Pierwszą taką imprezą będzie poniedziałkowy seans filmowy o zorganizowany dzięki uprzejmości kina „Sztuka” w Klubie Dziennikarzy. Zobaczyć następujące pozycje: „Rzeczywistość Karela Appella”, „Holenderska rzeźba średniowieczna” — dwa, nie znane na naszych ekranach filmy holenderskie oraz prezentujący rodzimą produkcję film „Warszawa Jerzego Zaruby”. Początek seansu o godz. 17. Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

mistrza krajów demokracji lotniczej w zakresie sportu szybowcowego. „Aeroklub” wyszkolił 1.400 modelarzy, przyczynił się do wielu sukcesów w konkursach modelarskich. W czołówce są również łódzcy spadochroniarze, którzy w Spartakiadzie Ziemi Kieleckiej zajęli II miejsce.

Lotnictwo sportowe ma w Łodzi duże szanse rozwoju. Umożliwi to m. in. rozbudowa lotniska. W tym roku jego powierzchnia powiększy się o 30 ha. Latem na Lublińku odbędzie się obóz dla młodych pilotów. Podobny będzie zorganizowany w Piotrkowie. W tym roku członkowie łódzkiego „Aeroklubu” chcą wziąć udział w wielu imprezach, m. in. szybowcowych i samolotowych mistrzostwach Polski i ogólnopolskich zawodach modelarskich. O wszystkich tych sprawach będzie dziś mowa na walnym zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym Aeroklubu. (kas.)

## 5 lat kina studyjnego

Wczoraj odbyła się w sali Kina Studyjnego „Stylowy” uroczystość jubileuszowa 5-lecia działalności tego kina. Jest ono jednym z najpopularniejszych w Łodzi, o czym świadczy najwyższa przeciętna frekwencja na seansach filmowych. W okresie 5 lat działalności kina, odwiedziło je prawie półtora miliona widzów. Wyświetlono łącznie 715 filmów.

## Walne zebrania dziennikarzy i plastyków

Łódzki Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy

W poniedziałek, 24 bm

Jednorazowa zmiana w ruchu pociągów osobowych

W związku z wykonywanymi robotami na odcinku Baby — Piotrków Tryb. 24 bm. jednorazowo zjadą następujące zmiany w ruchu pociągów osobowych: 1) Poc. nr 1433 relacji Łódź-Fabr. — Gliwice odjeżdża z Kolaszek zamiast o godz. 12.08 — 90 minut później, tj. o godz. 13.38. 2) Poc. nr 4126 relacji Częstochowa — Kolaszki odjeżdża z Piotrkowa zamiast o godz. 13.35 — 90 min. później, tj. o godz. 15.05. 3) Poc. nr 2241 rel. Kolaszki — Piotrków Tryb. odjeżdżający z Kolaszek o godz. 12.58 w dniu 24.II, br. nie będzie kursował. 4) Poc. nr 2246 rel. Piotrków Tryb. — Kolaszki odjeżdżający z Piotrkowa Tryb. o godz. 14.23 w dn. 24.II, br. nie będzie kursował.

Miła niespodzianka czy przykre rozczarowanie dla łodzianek?

## Kłopoty z praniem bielizny mogą całkowicie zniknąć jeszcze w b. r.

Z praniem bielizny łodzianki mają wciąż jeszcze duże kłopoty. Mimo otwarcia nowych punktów pralniczych, terminy usług są bardzo długie. Problem rozwiązać może tylko uruchomienie nowego, dużego zakładu pralniczego.

Ostatnio istnieją szanse zorganizowania takiego zakładu

przez Łódzki Związek Spółdzielni Pracy. Od dłuższego już czasu stara się on o przejęcie od Spółdzielni im. Dwa, zbudowanego w innym celu obiektu przy ul. Hipoteckiej. Sprawa ta zainteresowała już władze naczelną spółdzielczości pracy w Warszawie, które ustosunkowały się w zasadzie

pozytywnie do postulatu, aby w budynku urządzić dużą

spółdzielczą pralnię. Ostatnio odbyła się już wizja lokalna tego obiektu, a Łódzki Związek Spółdzielni Pracy zobowiązany został do opracowania dokumentacji technicznej na zaadaptowanie budynku przy ul. Hipoteckiej na potrzeby zakładu pralniczego. Nowy zakład rozwiązałby zupełnie problem usług pralniczych dla Łodzi! Terminy prania bielizny byłyby znacznie skrócone. Rzecz zależna jest jednak od ostatecznej decyzji Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie, której się oczekuje. Jeśli decyzja ta na pewno będzie, istnieją realne możliwości, aby nowa pralnia uruchomiona została jeszcze w br. (kas.)

## Olimpiada chemiczna w Łodzi

W ciągu piątku i soboty odbywały się w Łodzi okręgowe eliminacje X Olimpiady Chemicznej, w której wzięło udział 47 uczniów szkół średnich z Łodzi, woj. łódzkiego i woj. lubelskiego. Łódź reprezentowało 8 uczniów. W piątek od-

była się część teoretyczna olimpiady, w sobotę zadania laboratoryjne. Zwycięzcy eliminacji okręgowych wezmą udział w finale olimpiady, która w końcu marca odbędzie się w Katowicach. (k)

## Niedzielne kuligi

W niedzielę zachęcamy naszych Czytelników do wypożyczenia „na sniegu”. Za naszym pośrednictwem, wszystkich wielbiceli kuligów zapra-

za RKS Ruda, który wraz z ZMS przy Zakładach Im. Armii Ludowej organizuje przejazdki na miasto. Zbiórka chętnych z saneczkami o godz. 10 przy ul. Pabianickiej 184.

Dzieci mają dziś do wyboru masowe imprezy. ZOO w godz. 10-15 urządza kulig sankarą zaprzęgnięmi w kuce. W godzinach 11-13.30 drużyna hufca harcowskiego „Promieniści” organizuje zabawy na sniegu w następujących punktach: Park „Promienisty”, Park Mielkiewicz, Park Staromiejski koło fontanny i po stronie lewej, Park Pionierów, Park Helenów i park przy ul. Lutomierskiej na Zabudziu. W programie budowanie fortec ze śniegu, lepienie bałwanów, saneczkarstwo oraz konkurs na najsmieszniejszego bałwana.

W Parku Poniatowskiego odbędzie się dwie imprezy — kulig organizowany przez Klub Tenisowy i olimpiada narciarska dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat — urządzana przez komisję górską PTT-K i Federację Sportową Budowlani. (k)

## Biegi i samochody

W KR D MO odbyło się spotkanie z biegłymi d/s samochodowych z Łodzi. Cel tego spotkania został osiągnięty: sprzyjano jednolite kryteria przy wydawaniu orzeczeń o stanie technicznym samochodów, które uległy wypadkowi drogowemu.

## Z kroniki MO

- ★ Falszerstwo ma „krótkie nogi”
- ★ Usiłował zamordować matkę
- ★ Tragiczny wypadek przy ul. Mochnackiego

O tym, że falszowanie książeczek PKO prowadzi prosto do więzienia, przekonano się ostatnio Stefan Szalkiewicz, stanowiąc 13, który skradł książeczkę S. B. książeczkę oszczęd-

## Czy wzięłeś już udział w naszej ankiecie?

Wszystkim naszym Czytelnikom, którzy nie skorzystali jeszcze z okazji nadesłania swoich uwag dotyczących łódzkiej komunikacji, przypominamy, że ogłoszona przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, MPK i redakcję „Dziennika Łódzkiego” ankieta pt.: „Co usprawni w łódzkiej komunikacji?” — trwa tylko do 25 lutego.

Każdy z naszych Czytelników ma szansę nie tylko wygrać jedną z 20 nagród (tramwajowych, „migawek”, ważnych certyfikatów), ale swą wypowiedzią przyczynić się do poprawy komunikacji w interesie własnym i innych pasażerów.

PRZYPOMINAMY PYTANIA ANKIETY:

1. Co należy usprawnić w samobusach tramwajowych?
2. Dlaczego korzystasz (nie korzystasz) z miesięcznych biletów liniowych?
3. Uwagi dotyczące układu linii tramwajowych w Łodzi.
4. Inne propozycje usprawnień w komunikacji miejskiej i podmiejskiej.

Czekamy na odpowiedź!

## Aukcja plastyki u dziennikarzy

Klub Dziennikarzy, żywo propagujący plastykę, wystąpił obecnie z pomysłem formą jej upowszechnienia, organizując aukcję obrazów. Liczącą na poparcie popularny artysta Teatru Powszechnego, Włodzimierz Skoczylas. W takt postukiwania młotka, za chęćni jego okrzykiem: „po raz pierwszy... po raz drugi... i...”, zgromadzeni w klubie, uczestnicy tej imprezy zadanie podbijali ceny, ażeby w końcu zdobyć upragniony obraz.

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie, rano możliwe mgły. Temperatura minimum minus 15 st., maksymalna minus 10.

## Na półkach księgarń

C. Parkinson — Prawo Parkinsona — Kłw, zł 10.  
Ostra satyra na biurokrację.

Onegdaj, ok. godz. 23 — 36-letni Jerzy Swiderski, usiłował zamordować matkę. Zbrodniarz zadał jej kilkanaście ciosów stalowym łomem. Zamiaru nie zrealizował, ponieważ w tym czasie do mieszkania przy ul. Malackiej 16 przyszedł jego brat. Usłyszawszy krzyki i stwierdziwszy, iż drzwi zamknięte są na klucz, Edward Swiderski wylamał je. Zbrodniarz zdołał jednak uciec przez okno. Milicja jest już na jego tropie.

Tragiczny wypadek zdarzył się kilka dni temu w mieszkaniu przy ul. Mochnackiego 5. Zebrali się tam grupa uczniów, by wspólnie odebrać lekcję. W pewnym momencie zaczęli bawić się broszą myślową. I nagle 13-letni chłopiec został śmiertelnie postrzelony. Siedziwo w tej sprawie trwa. (Op)

### WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyński 67  
Pogot. Ratunkowe 99  
Nocna pomoc lekarska  
szk. dla m. Łodzi 44-44  
Straż Pożarna 292-22  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruch. Drogowego 316-62  
Pryw. Pogot. Dziec. 500-00  
Pryw. Pogot. Lek. 555-55

### TEATR

TEATR NOWY (Wielkowiejskiego 15) g. 15.30 „Maria Stuart” g. 19.15 „Most”; 24.2. nieczynny  
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Czerwona krew”; 24.2. nieczynny  
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Zaproszenie do zamku”; g. 19 „Nagi król”; 24.2. g. 11 „W pustyni i w puśczy”; g. 19 „Nagi król”

### TEATR 7.15 (Traugutta 1)

g. 14 „Słupca królowa”; g. 15.30 „Romeo z wodewilu” (przedstawienie zamknięte); g. 19.15 „Lekarz mimo woli”; 24.2. g. 19.15 „Lekarz mimo woli”

### TEATR POWSZECHNY

(Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Jasne panie”; g. 19.15 „Katak”; 24.2. nieczynny  
TEATR ROZMAITOŚCI (Monduska 44) g. 15.30 „Nadzieja wdowa”; 24.2. nieczynny

### OPERETKA (Piotrkowska 243)

g. 19.15 „Sensacja w Londynie” (dozw. od lat 16); 24.2. nieczynny

### OPERA (T. Nowy)

g. 19.30 „Verbum nobile”; 24.2. g. 19 „Bal maskowy”  
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11.15 „Prawdziwy czarodziejski”; 24.2. jak wyżej; g. 17.30  
PINOKIO (Kopernika 16) g. 12.15 „Baśń o pięknej Parysyzadzie”; 24.2. nieczynny

### TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ

(Kopernika nr 8) nieczynny

### STY. „CYTRYNA” (Zachodnia 81-83) nieczynny

### WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 103). Wystawa malarstwa rysunków Leokadii Bieleckiej-Tworckowskiej czynna codziennie od 10 do 18. ŁÓDZKIE TOW. FOTO. GRAFICZNE (A. Struga 2). Wystawa pr. „Alkoholizm klasa społeczna”

### PALMIARNIA

codziennie od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków)

### MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wielkowiejskiego 36). Czynne wtorek, czwartek, piątek, 11-19, sobota, piątek, sobota godz. 9-15, niedziela godz. 10-16, w poniedziałek muzeum nieczynne.

### MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI

CZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa: „Ziemia łódzka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego”, poniedziałek — nieczynne, wtorek, środa, czwartek i soboty 10-16, w piątek wstęp 10-17, w niedzielę 11-17.

### MUZEUM HISTORII RUCHU

REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne we wtorek i czwartek 11-18, w soboty 10-15, w niedzielę 10-17, w poniedziałek i dni powiatowe muzeum nieczynne.

### MUZEUM PRZYRODNICZE

UL. (Park Sienkiewicza) nieczynne.

### MUZEUM WŁOBIENI

(Wielkowiejskiego 36). Wystawa „Tłumy malowane Włobieniami Pracownicy Dózwadzalnicy” czynna codziennie od 11-18, oprócz poniedziałków.

### KINA

### KINA PREMIEROWE

BALTYK — nieczynne  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Julio, jesteś czarujący” prod. austr. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
24.2. jak wyżej  
WISLA (Tuwima nr 1) „Wiano” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
24.2. jak wyżej

### WOLNOSC (Przybyszewskiego 16)

„Kapral w mami” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
24.2. „Bibi Budd” (panorama) prod. ang. dozw. od lat 16, g. 15  
„Kapral w mami” g. 15.30, 20

### WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Pechowiec na preli” prod. USA dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 24.2. „Pechowiec na preli” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
„Dwa złote colty” (panorama) prod. USA, g. 22

### SEANSE NOCNE

w niedzielę, 23.2. br.  
WOLNOSC — „Gwiazda szeryfa” prod. USA, g. 22  
MŁODA GWARDIA — „Samy zakochani” pr. Wł. franc. g. 22

### GDYNIA — „Cichy wspólnik”

prod. ang. g. 22  
WŁOKNIARZ — „Dwa złote colty” (panorama) prod. USA, g. 22

### KINA II KATEGORII

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Gdzie jest generał” prod. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
24.2. jak wyżej

### LDK (Traugutta nr 13)

„Telefon towarzyski” prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20  
24.2. jak wyżej  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Sąd” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

## CO? GDZIE? KIEDY?

### 24.2. „Powiernik pań”

prod. fr.-wł. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16  
„Sad” g. 18, 20  
MUZA (Pabianicka 173) „Trzy światy Guliwera” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 13.30 „Statek Emila” (panorama) pr. franc. dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20; 24.2. „Statek Emila” g. 15.30, 17.45, 20

### STYLLOWY — STUDYJNE

(Kilinskiego 123) „Kandyd, czyli optymizm XX wieku” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 15  
„Miasto” (do 24.II) g. 14, 16, 18, 20; 24.2. „Kandyd, czyli optymizm XX wieku” g. 16, 18, 20

### ZACHETA — nieczynne

### KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Jak zdobyć meza” (panorama) prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
24.2. „Ostatni kurs” pr. pol. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
DKM (Nowot 27) „Kolejny świat Harolda Lloyd’a” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20  
24.2. jak wyżej

### DWORCOWE (Dw. Kalliskie)

„Opowieść o Tarnowie”, „Włamanie o świcie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
24.2. jak wyżej

### BALKI (Krawiecka 3-5)

„Bajki” godzina 12 — „Cale złote światła” pr. franc. dozw. od lat 14, g. 15.30 „Kozara” prod. jugosł. dozw. od lat 13, g. 17.30, 20  
24.2. „Cale złote światła” g. 15.30 „Kozara” g. 17.30, 20

### I MAJA (Kilinskiego 178)

„Garbus” prod. franc. dozw. od lat 12, g. 12.30

### 15.17.30, 20; 24.2. „Garbus”

g. 15, 17.30, 20  
ODRA (Przedzinańska 68) „Przygody Hucka” g. 12.30, 15.30, 17.30, 20  
USA, dozw. od lat 12, g. 16.45 „Rio Bravo” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 19

### 24.2. jak wyżej

OKA (Tuwima 34) „Zwykły nad Wolgą” pr. radz. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20  
24.2. nieczynne

### PIONIER (Franciszkańska 31)

„Gwiazdzyści bilety” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 10, 12 „Pani miłośnik” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16, g. 14, 16.30, 18  
24.2. jak wyżej

### POKO (Kazimierza 6)

„Pamiętnik młodości” g. 11 „Ludzie i bestie” i seria, prod. radz. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20  
24.2. „Ludzie i bestie” II seria g. 16, 18, 20  
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Rozwód po wosku” prod. wł. dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20  
24.2. nieczynne

### REKORD — nieczynne

ROMA (Rzgowska nr 84) „Zawrót głowy” prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
24.2. jak wyżej

### SOJUSZ — nieczynne

SWIT — nieczynne  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dwa ślimaki”, „Zamach”, „Państwo Miślowie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Dziś w nocy umrze miasto” g. 14, g. 18, 20  
24.2. „Dwa ślimaki”, „Zamach”, „Państwo Miślowie” g. 16, 17, 18  
„Dziś w nocy umrze miasto” g. 18, 20

### KINA III KATEGORII

ACZNOŚĆ (Józefów 43) „Smarkula” prod. pol. dozw. od lat 12, g. 12.30

### dozw. od lat 16; g. 15, 17, 19; 24.2. „Garbus”

prod. ang. dozw. od lat 18, g. 19  
STUDIO (Lumumbi 7-9) „Abecadło i dwa miliony” g. 15, 16 „Opowieść o prawdziwym człowieku” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 17.15, 19.30; 24.2. „Opowieść o prawdziwym człowieku” g. 17.15, 19.30

### CZAJKA (Płonowa nr 18)

„Bajki” godzina 14 — „Zbrodniarz i panna” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 24.2. nieczynne

### MEWA (Rzgowska nr 94)

„Pani Twardowska” — bajki, g. 11, 12 „Ocean Lodowaty wywaja” pr. czeskiej, dozw. od lat 12, g. 13 „Zuzanna i chłopcy” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 24.2. „Zbrodniarz i panna” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

### POLESIE (Fornalskiej 37)

„15-letni kapitan” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19  
ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztynskiego) „Krajoznictwo” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 24.2. nieczynne

### DYZURY APTEK

Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karłowicza 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

### 24.2.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2.

### DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 243-43 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dziennej Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K” z dziennej Widzew, ul. Szpitalna 6.

### Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, tel. 330-02

— przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dziennej Batuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dziennej Widzew, ul. Złocze 18.

### Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 311-70



